

## POJĘCIE I NATURA LITURGII

W poprzednim numerze poświęconym tajemnicy mszy św. (141) zatrzymaliśmy się nad pojęciem i naturą liturgii oraz sposobem w jaki manifestuje się prawdziwa obecność Jezusa w zgromadzeniu liturgicznym. Poza wspomnianymi wcześniej formami ta obecność „przychodzi” do nas, pod postacią tzw. **znaków uchwytnych zmysłami**. Mówi o tym wyraźnie dalsza część definicji, która opisuje liturgię jako: *Świątą wymianę (sacrum commercium), dokonującą się między Bogiem i ludźmi za pośrednictwem znaków uchwytnych zmysłami (per signa sensibilia)*. Wspomniane znaki możemy podzielić na trzy grupy:

- **znaki osobowe**: należy do nich przede wszystkim zgromadzenie liturgiczne. Funkcję znaków osobowych pełnią także: biskup, prezbiter lub diakon przewodniczący zgromadzeniu, akolita, lektor, psalterzysta, chór.

- **znaki czynnościowe**: słowo w różnych jego postaciach m.in.: słowo proklamacji czytań biblijnych; homilia; modlitwy; wezwania i odpowiedzi dialogów; śpiewy; postawy ciała: stojąca, siedząca, klęcząca; procesje; gesty: znak krzyża; wzniesienie i rozłożenie rąk; bicie się w piersi; nałożenie rąk; czynności wykonywane przy użyciu elementów materialnych tj. spożywanie postaci eucharystycznych; umycie rąk.

- **znaki rzeczowe**: świątynia; ambona; ołtarz; tabernakulum; kielich mszalny i patena; monstrancja; krzyż; szaty liturgiczne; obraz; płonące świece; paschał; kwiaty.

Nas jako uczestników mszy św. najbardziej powinna zainteresować druga grupa znaków tj. **znaki czynnościowe**, a więc te, które wymagają z naszej strony czynnego zaangażowania (**actiosa participatio**) – z którym w naszych zgromadzeniach liturgicznych bywa różnie: uczestnictwo bez zaangażowania w śpiew, w dialogi kapłana z ludem, obojętność, niedbałość, przesadna ekspresja wyrażająca się w aplikowaniu do *Novus Ordo Missae* elementów charakterystycznych dla mszy trydenckiej lub duchowości charyzmatycznej: **Niech się wystrzegają wszelkiego indywidualizmu i wyróżniania się** (OWMR 62). A więc mamy pewien problem z **actiosa participatio** tj. z autentycznym uczestnictwem tzn. szwankuje sposób w jaki rozumiemy, a co za tym idzie jak przeżywamy oraz wyrażamy **znaki czynnościowe**.

Dlatego nie bójmy się postawić pytania następującej treści: *Jak to się dzieje, że choć Bóg jest w liturgii wszechobecny, ludzie tak mało tę obecność czują?* Myślę, że niezwykle trafną intuicją wykazał się niemiecki teolog Alfred Läßle, pisząc: *Wydaje się, że w człowieku uległ awarii wewnętrzny odbiornik, który pozwala wykrywać obecność Boga i radować się nią. Człowiek nie włącza się na Jego długość fali lub odbiera ją zniekształconą i zakłóconą, ponieważ wszystkie jego myśli i dążenia są nastawione na długość fali świata.*

*Wszystkie jego myśli i dążenia są nastawione na długość fali świata – a więc jeżeli pozwolimy sobie, aby duch tego świata zdominował sposób w jaki uczestniczymy w liturgii mszy św., szybko okaże się*

że będziemy w trakcie jej trwania duchowo **nieobecni** oraz **niewrażliwi** (nie „nastrojeni” na odbiór „fal” Jezusowej obecności i działania). W tym miejscu kłania się cały wachlarz postaw, które zdają się przysłaniać tę obecność: podejście konsumpcyjne, roszczeniowe, teatralne, magiczne, pozbawione *sensu fidei* z jakim Kościół sprawuje święte czynności.

Jakie jest na to wszystko lekarstwo??? Jest nią zachęta, którą kieruje do nas w adhortacji *Sacramentum Caritatis* papież Benedykt XVI, pisząc: *Czynne uczestnictwo, winno być rozumiane w sensie głębszym, poczynszy od większej świadomości tajemnicy, która jest celebrowana, aż do jej związku z codzienną egzystencją (martyria oraz diakonia)*. *Nadal w pełni ważne jest polecenie soborowej konstytucji Sacrosanctum Concilium, która wzywała wiernych, by nie uczestniczyli w liturgii eucharystycznej jak obcy i milczący widzowie, ale by w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i aktywnie.*

W tym miejscu otwiera się drugi wachlarz zupełnie inny wyżej wymienionego. Jest to wachlarz **szkoły liturgii**. Istotę znaczenia tej szkoły najtrafniej oddaje myśl wybitnego katolickiego myśliciela, konwertyty z luteranizmu Dietricha von Hildebranda: *Człowiek żyjący w ekosystemie liturgii ma dostęp do tajemnic, które kształtują jego osobowość*. Dlatego ten i kolejne numery poświęcone liturgii mszy św. stanowią wezwanie do wiary, która potrafi przeprowadzić nas przez osłonę **znaków** do ukrytego **misterium**. Co więcej, właściwie przeżywana liturgia mszy św. staje się dla nas **narzędziem/szkołą**, kształtującą

naszą wew. osobowość tzn. poprzez czynności liturgiczne zaczniemy dostrzegać, że jesteśmy **stworzeniami eucharystycznymi**, ponieważ **najbardziej podobnym do Jezusa jest człowiek całkowicie ukształtowany przez ducha liturgii**. Dlatego celem obecności Chrystusa w liturgii mszy św. jest to, aby On w nas żył i abyśmy my żyli w Nim i dla Niego, tak jak On żył w zjednoczeniu ze swoim Ojcem i dla Ojca – na tym polega bycie **stworzeniem eucharystycznym**. Będzie się to wszystko dokonywać o wiele głębiej, im bardziej duch Jezusa będzie w liturgii mszy św. rozpoznawany i celebrowany tzn. im bardziej ta liturgia stanie się dla każdego z nas nie tyle teatrem lub magią, ale **świadomie, pobożnie i aktywnie przeżywaną sukcesją po Jezusie** lub – jak mawiał nasz kielecki liturgista śp. ks. S. Czerwik – **szkołą nowej ewangelizacji**.

### **Mystagogia**

W roku 1979 Jan Paweł II wydaje dokument o liturgicznej formacji. W 1923 roku R. Guardini, jeden z najwybitniejszych liturgistów naszego wieku, wydał książkę pod tym samym tytułem (*Liturgische Bildung*). Autor znanego dzieła *O duchu liturgii* (z 1918 r.) stawia tezę, że **po odkryciu piękna liturgii przez elitarne kręgi Kościoła czas wprowadzać ją w życie parafialne, do najszerzych mas („demokratyzować ją”)**.

Ale do tego nie wystarczy sama wiedza o liturgii. Potrzebna jest jeszcze **mystagogia** tj. **doprowadzenie człowieka do czynnego, świadomego i godnego uczestnictwa w świętych misteriach**.

Zadaniem **mystagogii**, czyli **autentycznej inicjacji**, jest wyjaśnić najpierw teologię liturgii. Właśnie to poznanie, które w znakach odsłania „duszę” liturgii nie tylko intelektualnie, ale egzystencjalnie, udziela owego ducha liturgii, bez którego sprawowanie świętych obrzędów jest tylko zewnętrzną literą. **Duch liturgii to ufna miłość dopełniona darami Ducha Św. zrodzona z wiary uczestników liturgii** tj. kapłana i ludu.

Procesu *mystagogii* nie da się więc pomyśleć bez organicznej syntezy liturgii sprawowanej w kościele i ofiary codziennego życia. Na naszych oczach liturgia przekształcała się z czytanej (czy śpiewanej) w mówioną, ale ostatecznie jest ona działaniem, czynnością. To nam przypomina, że królestwa Bożego nie zdobywa sama wiara ani sama nadzieja, lecz miłość, to znaczy czyn, budowanie, dopełnianie, wcielone dobro. A więc **liturgiczna formacja, wychowanie do liturgii, mystagogia ma przede wszystkim pogłębiać gorliwość ufnej, wiary i miłości wobec Chrystusa i Kościoła**. (Ks. W. Świerżawski)

**Czytelników i sympatyków „Cichego Przyjaciela” zapraszamy na spotkanie z duchowością KARMELU w dniu 7 listopada o godz. 17.00 w ORATORIUM ŚWIETOKRZYSKIM przy Kościele św. Krzyża w Kielcach, ul. 1 Maja 57 pod przewodnictwem o. Marcina OCD**

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz  
Teksty przygotowała D.B.

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej  
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>  
Kontakt: [cp.cichy.przyjaciel@gmail.com](mailto:cp.cichy.przyjaciel@gmail.com)

**Przeczytaj i podaj dalej**

# Cichy Przyjaciel Nr 153

Bezpłatne pismo katolickie

*Żarliwością rozpałitem się o chwałę Pana Boga*

**Msza święta krok po kroku (3)**



Duszpasterze niech zabiegają gorliwie i cierpliwie o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej, spełniając w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic. W tej dziedzinie niech swoją owczarnię prowadzą nie tylko słowem, lecz także przykładem. (KL 19)

W związku z tym staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby za przejście Ducha Świętego w Jego Kościele. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej. (KL 43)